

Rząd PiS nie radzi sobie z koronawirusem

17 czerwca 2020

Nieudolne, nieprzemyślane, błędne, chaotyczne, mało energiczne, spóźnione – takie są działania administracji państwowej mające zwalczać pandemię.

To, iż rząd Prawa i Sprawiedliwości nie umie podjąć skutecznej walki z epidemią stanowi najważniejszy wniosek, jaki można wyciągnąć z rezultatów ogólnopolskiego badania empirycznego na temat zwalczania koronawirusa w ocenie pracowników ochrony zdrowia.

Ponad 80 proc. ankietowanych pracowników ochrony zdrowia uważa, że w dobie pandemii poziom zaopatrzenia placówek medycznych w środki ochrony osobistej jest skrajnie niewystarczający.

Wobec niezapewnienia przez administrację publiczną środków ochrony osobistej w placówkach medycznych, ich pracownicy w inny sposób próbują pozyskiwać te środki. 66 proc. badanych kupuje je samodzielnie, 44 proc. otrzymuje od darczyńców, 34 proc. dostaje od zwierzchników, a 11 proc. pozyskuje z innych źródeł.

65 proc. respondentów wskazuje, że zdarza im się pracować bez pełnego zabezpieczenia w środki ochrony indywidualnej, jak maseczki, kombinezony czy rękawiczki jednorazowe, i to nawet w placówkach, gdzie występuje COVID-19. Zdaniem ankietowanych zagraża to ich życiu i zdrowiu, jak również naraża zdrowie pacjentów.

Brak środków ochrony indywidualnej badani uznają za jedną z najistotniejszych przyczyn rozprzestrzeniania się epidemii i poważne zaniedbanie władz publicznych.

Jedna trzecia badanych pracowników sektora ochrony zdrowia nie poznała procedur antycovidowych, określających zasady postępowania z pacjentami podejrzewającymi u siebie zakażenie SARS-CoV-2. Chodzi tu np. o procedurę określającą, dokąd skierować pacjenta w celu wykonania diagnostyki, oraz jakie kolejno kroki powinien podjąć pacjent podejrzewający u siebie zakażenie.

69 proc. respondentów uznaje, że powyższe procedury nie funkcjonują w praktyce w sposób prawidłowy i efektywny, a przeciwnego zdania jest zaledwie 14 proc. badanych.

W ocenie ankietowanych, nieefektywność procedur powoduje, że zarządzanie epidemią jawi się jako chaotyczne, bezplanowe, przypadkowe oraz odbywa się z naruszeniem interesów i praw pacjentów.

Badani jeszcze bardziej krytycznie oceniają działanie procedur określających zasady postępowania z pacjentami, u których potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2. 78 proc. ankietowanych uznaje, że procedury te nie funkcjonują w sposób prawidłowy i efektywny, a tylko 8 proc. respondentów przyznaje im ocenę pozytywną. Z wywiadów przeprowadzonych w toku badania wynika, iż nieefektywność tych procedur (np. błędy w zasadach izolacji chorych) może stanowić poważne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów.

Jedną z przyczyn, dla których wskazane powyżej procedury nie funkcjonują właściwie w praktyce, jest niska jakość komunikacji pomiędzy administracją publiczną a sektorem ochrony zdrowia.

Aż 72 proc. badanych oświadcza, że nigdy nie otrzymało informacji o organizowaniu przez instytucje administracji publicznej szkoleń, seminariów lub innego rodzaju spotkań informacyjnych (także w formie zdalnej, np. webinarium), których celem byłoby zapoznanie pracowników ochrony zdrowia z obowiązującymi w Polsce procedurami określającymi zasady

postępowania z pacjentami podejrzanymi o zakażenie SARS-CoV-2?

68 proc. respondentów nigdy nie uczestniczyło w takich szkoleniach. Udział w szkoleniach potwierdziło zaledwie 32 proc. ankietowanych, z czego tylko 11 proc. uczestniczyło w nich więcej niż jeden raz.

Ponad 85 proc. badanych uznaje za konieczne przeprowadzanie profilaktycznych testów na koronawirusa wśród personelu medycznego. Brak takich testów badani uznają za naruszenie ich praw pracowniczych i przepisów BHP.

Wszystkie te wyniki dowodzą tego, jak kłamliwy jest rządowy przekaz o tym, jakoby rząd PiS dobrze przygotował kraj do nadejścia koronawirusa i skutecznie walczył z pandemią. Otóż, jest dokładnie odwrotnie, co zresztą chyba wszyscy już widzimy. Propagandowe kłamstwa w PiS-owskich mediach „publicznych” tego nie ukryją.

Podane wcześniej rezultaty ankietowe to tylko kilka najważniejszych, wybranych wniosków z ogólnopolskiego badania na temat zarządzania epidemią koronawirusa w ocenie pracowników ochrony zdrowia. Badanie w okresie od 20 kwietnia do 20 maja br. zrealizował Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. Wzięli w nim udział lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni i menedżerowie ochrony zdrowia.

Autorzy badań zapytali ich o ocenę rozmaitych aspektów zarządzania epidemią koronawirusa – od kwestii jakości opracowanych procedur epidemicznych, po zagadnienie zaopatrzenia szpitali i przychodni w środki ochrony osobistej dla personelu medycznego. Badanie „Wybrane aspekty zarządzania epidemią SARS-COV-2 w percepcji pracowników sektora ochrony zdrowia” zrealizowane zostało z wykorzystaniem techniki ankiety oraz wywiadów pogłębionych. Uzyskano więc nie tylko dane liczbowe, ale także cenne komentarze i opinie pracowników ochrony zdrowia pokazujące kulisy walki z epidemią oczami

lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych.

„W naszej uczelni zatrudniamy wielu nauczycieli akademickich, pracujących również w ochronie zdrowia. To oni zainspirowali nas do przeprowadzenia badań. Badanie zrealizowaliśmy na grupie najistotniejszej z punktu widzenia skuteczności walki z epidemią. Nasi ankietowani są „na pierwszej linii frontu” i mają najszerszą wiedzę na temat tego, jak zarządzanie epidemią wygląda w praktyce. Gdzie jest dobrze, a gdzie zmierzamy ku katastrofie. Wnioski z badań mogą być ciekawym materiałem dla rządzących i pomóc w poprawieniu wielu błędów, które popełniono na pierwszym etapie zwalczania koronawirusa” – mówi prof. ucz. dr hab. Michał Kaczmarczyk, kierownik projektu badawczego.

Może w wielu krajach Europy pandemia już zanika, ale nasza batalia z COVID-19 wciąż dopiero się nasila i nie wiemy, jak długo jeszcze potrwa. Mądry, skuteczny rząd powinien posłuchać lekarzy i menedżerów ochrony zdrowia, którzy podpowiadają co zrobić, by tę batalię toczyć skuteczniej. Nie można jednak tego oczekiwać po ekipie z PiS.

Autorstwo: AL

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)